

„WEJŚĆ NA DROGĘ KRZYŻA...”

Rozpowszechniona w latach sześćdziesiątych litewska modlitwa *sumizdat* rozpoczyna się następującymi słowami: „Boże, spójrz na Litwę, która weszła dzisiaj na drogę krzyża. Niech ten ciężki los nie prowadzi nas ku zatraceniu, ale ku zmartwychwstaniu naszej ziemi... Pomóż nam wytrwale i z cierpliwością znosić ciężar krzyża, który w naszym wędrowaniu przysłania nam słońce i rozgrycza serce”.

Krzyż i pielgrzymowanie drogami cierpienia mają tyle samo lat, co naród litewski, i nawet wizualnie są znaczone sanktuariami stanowiącymi cel pielgrzymów i wszystkich wiernych.

Doświadczenie Litwy, małego skrawka ziemi na skrzyżowaniu dróg pomiędzy wschodnią a zachodnią Europą, przez wieki otaczanego przez takie sąsiednie mocarstwa, jak Polska, Prusy czy Rosja, jest symbolem milczącego oporu kulturalnego i religijnego, który swój wyraz znajduje w śpiewach oraz w poezji ludowej, w krzyżach i w sanktuariach, którymi usiane są doliny i niewielkie wzgórza. Litwa jest ostatnim narodem, który po długim i wojowniczym oporze stawianym Ewangelii przez zamieszkujące jej terytorium pogańskie plemiona animistyczne dołączył w końcu do europejskiej rodziny chrześcijan. W roku 1387 została ustanowiona pierwsza diecezja z siedzibą w Wilnie, które stało się również stolicą nowego królestwa. Pierwszym biskupem na tej stolicy został ustanowiony Andrius. Związek z Polską, zacieśniony małżeństwem króla Jagiełły (ochrzczonego w 1386 roku jako Władysław II), zdeterminował przyszłe katolickie nastawienie tego narodu, który w XVI—XVII wieku wytrwale bronił się przed wpływami niemieckich protestantów, a później przed procesem rusyfikacji, która nastąpiła po rozbiorach Polski (1772—95).

Dwudziestolecie niepodległości, rozpoczęte w 1918 r., w wyniku paktu Mołotow—Ribbentrop zakończyło się tragicznie 15 czerwca 1940 roku inwazją Armii Czerwonej i zmasowanym narzucaniem ideologii sowieckiej na wszystkich poziomach życia.

O ile prawdą jest, że w każdym kraju Europy sanktuaria oraz miejsca pielgrzymkowe są ściśle związane z wydarzeniami historycznymi, o tyle na Litwie aspekt ten jest wyjątkowo podkreślony oporem, jaki przed naciskami i wpływami płynącymi z zagranicy musiał stawiać przez wieki naród litewski dla obrony własnej

tożsamości religijnej i narodowej. Sanktuaria stanowią tu najprawdziwsze twierdze katolickiego ducha narodowego wśród protestanckiego i prawosławnego otoczenia. A z drugiej strony, i to jest chyba najbardziej dramatyczny aspekt naszych dni (aspekt, który dotyczy również innych krajów Wschodniej Europy, takich jak Polska), ta wiara, która przez wieki identyfikowała się z narodową tożsamością, dzisiaj, czyli nazajutrz po odzyskaniu niepodległości, zdaje się być narażona na niebezpieczeństwo utraty swej prawdziwej zawartości, rozluźnienia szyków obronnych, a nawet zupełnego zaniku.

Ponadto odrodzenie takiego chrześcijaństwa, które będzie w stanie odpowiedzieć na wezwania naszych czasów, nie może dokonać się inaczej, jak tylko na bazie nawiązania do własnej tożsamości oraz indywidualnego i wspólnotowego powołania. Sanktuaria i pielgrzymki stanowią na Litwie szczególnie wyraz kierowania się ku temu, co Boskie, odradzania się historycznej pamięci, w której przeszłość narodu utożsamia się z pamięcią całego ludu chrześcijańskiego, pielgrzymującego w stronę wiecznego przeznaczenia. Z takiego właśnie punktu widzenia chciałabym się przyjrzeć niektórym świętym miejscom, pozostawiając jednak z boku ich walory architektoniczne i artystyczne, które z pewnością posiadają, a które stanowią rzeczywiste odbicie widzialnego piękna religijnego doświadczenia Litwinów.

Ojciec Kazimierzu, wstawiaj się za nami u Niepokalanej!

Pierwszym świętym litewskim jest książę, który żyjąc w XV w., w sposób heroiczny praktykował cnoty pobożności i gorliwego miłosierdzia. Swe dyplomatyczne posłannictwa, podróże i batalie wojenne łączył on z miłością do Kościoła i wyjątkową pobożnością maryjną. Chodzi tu o św. Kazimierza, któremu przypisuje się m. in. rozpowszechnienie na Litwie hymnu *Omni die* oraz *Sub tuum praesidium confugimus*.

Wileński kościół poświęcony temu świętemu stał się jednym ze szczególnych miejsc religijnego doświadczenia Litwinów. Jego budowa, rozpoczęta 12 maja 1604 roku z okazji kanonizacji św. Kazimierza, miała na celu potwierdzić wierność Litwy wobec katolicyzmu w przeciwieństwie do odrzucanego protestantyzmu. Jezuita, którzy podjęli się zadania budowy tej świątyni, pragnęli, aby była ona obszerna i imponująca, większa od wszystkich, jakie do tej pory Towarzystwo Jezusowe zbudowało na terenie Litwy. Przez wieki kościół ten dzielił losy narodu litewskiego. Niszczony

wieloma pożarami w XVII i XVIII w., był wielokrotnie odbudowywany. Oddziały rosyjskie zaadoptowały go na koszary dla swych żołnierzy, a armia francuska w 1812 r. użyła go jako magazynu i składu sprzętów. Po niepodległościowym powstaniu w 1831 r. rząd rosyjski skonfiskował go i zamienił na prawosławną cerkiew. Dopiero w roku 1922 został przywrócony Jezuitom, lecz jedynie na krótki czas, ponieważ w 1945 r. władze radzieckie ponownie skonfiskowały go i przekształciły w muzeum ateizmu.

Ostra Brama

Innym celem pielgrzymek w Wilnie jest sanktuarium *Aušros Vartai* (Ostra Brama). Zostało ono zbudowane wewnątrz murów obronnych, wzniesionych wokół Wilna w latach 1503—1522, z wieżami strażniczymi i bramami, które strzegły wejścia do miasta. Mury te zostały zniszczone w latach 1799—1805 przez rosyjskiego okupanta. Jedynym zachowanym fragmentem jest właśnie Ostra Brama, która w ciągu wieków została przekształcona w sanktuarium poświęcone Matce Bożej. Według pierwotnej tradycji, brama ta z zewnętrznej strony była ozdobiona podobizną Chrystusa, zaś ze strony wewnętrznej — wizerunkiem Maryi. Ten ostatni wizerunek został wykonany w pierwszej połowie XVI wieku przez anonimowego artystę wileńskiego. W późniejszym okresie był on wielokrotnie restaurowany, a ostatecznie ozdobiony sukienką ze srebra, która pozostawia odsłonięte jedynie twarz i ręce Najświętszej Dziewicy. Początkowo świętym wizerunkiem opiekowali się Karmelici, którzy w nietkniętym stanie uratowali obraz z pożaru wzniesionego w Wilnie przez Rosjan w 1655 roku. Oni też w Ostrej Bramie zbudowali kaplicę, najpierw drewnianą, a później murowaną. W roku 1844, po tym, jak rząd rosyjski zamknął klasztor Karmelitów, sanktuarium przeszło w ręce kleru diecezjalnego. Ze względu na cuda, jakie się tam dokonywały, wizerunek ten został nazwany przez wiernych *Matką Miłosierdzia*. Jej obraz był powielany w całym kraju, w świątyniach, na przydrożnych kapliczkach, skrzyżowaniach dróg, wzgórkach oraz przy niezliczonej ilości krzyży, które do dzisiaj stoją w każdym zakątku Litwy.

W roku 1668 zrodziła się tradycja, zgodnie z którą uroczysty ingres nowego biskupa Wilna był poprzedzany błagalną procesją do sanktuarium. W 1927 roku papież Pius XI wyraził zgodę na uroczystą koronację wizerunku Matki Bożej, pod wezwaniem Maryi, Matki Miłosierdzia, a w roku 1934 ogłosił Litwę „Ziemią Maryi”. W roku 1958 w krypcie Bazyliki św. Piotra w Rzymie

została zbudowana kaplica, w której umieszczono reprodukcję tej ikony.

Kult Matki Bożej z *Aušros Vartai* był zawsze jednym z podstawowych wymiarów religijności narodu litewskiego. Nieustannie napływają do tego sanktuarium pielgrzymi z całego kraju, szczególnie w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego oraz 16 listopada na święto patronalne. Nawet w czasach reżimu sowieckiego niezmiennie można było zobaczyć grupy pielgrzymów, którzy na kolanach modlili się przed sanktuarium.

Objawienia Matki Bożej w Šiluva

Najpopularniejszym sanktuarium na Litwie jest *Šiluva* (Szawle), gdzie Matka Boża objawiła się wielokrotnie, najpierw pastuszkom, potem protestantom, którzy zajęli tamtejszą katolicką świątynię, a na koniec również innym mieszkańcom. Cud ten dokonał się w okresie wzmożonego nacisku protestantyzmu i stał się elementem pogłębienia jedności ludu litewskiego z wiarą katolicką właśnie za pośrednictwem typowo maryjnej religijności.

Cześć oddawana Matce Bożej z Szawli jeszcze przed okupacją sowiecką wyrażała się m. in. rzeszą ok. 100.000 pielgrzymów przybywających co roku do tego sanktuarium (przy 3 mln, jakie zamieszkiwały ówczesną Litwę). Również w najtrudniejszych czasach tradycja pielgrzymki, która przybywa tu na 8 września (sanktuarium to związane jest ze świętem Narodzenia Matki Bożej), była bardzo żywa szczególnie wśród młodzieży. Każdego roku władze na różny sposób starały się utrudniać tę pielgrzymkę. Na przykład w roku 1980 aresztowano Jadvigę Stanelite pod zarzutem „organizowania procesji” i skazano ją na trzy lata łagru za zakłócanie porządku publicznego. Podczas procesu ona sama przyjęła na siebie całą odpowiedzialność: „Leżą mi na sercu pradawne tradycje narodu litewskiego i dlatego nie mogę pozostać obojętna na kryzys ludzi młodych w naszym kraju”¹. W roku 1981 ten sam los spotkał Jurevičiusa i Vajčiunasa, którzy także zostali skazani na łagier: „Wierzę, że w społeczeństwie są jeszcze zdrowe komórki — twierdził podczas procesu ten drugi — trzeba jednak, aby całe społeczeństwo włączyło się w batalię przeciwko plagom naszego czasu. Zwłaszcza ludzie wierzący, ze względu na miłość bliźniego, powinni podjąć walkę przeciwko złu ducha i ciała. Jestem oskarżony o zorganizowanie pielgrzymki... Czy jestem win-

¹ A. Vicini, *Lituania popolo e Chiesa*, Milano 1984, s. 30.

ny? Jeśli tak, to tylko dlatego, że kochałem zbyt mało, że cierpia-
łem zbyt mało, oraz że zbyt mało walczyłem o dobro”².

Ziemia krzyży...

Jedną z charakterystycznych cech litewskiej religijności jest miłość do Chrystusa cierpiącego, znieważanego i cierniem ukoronowanego, który frasobliwie medytuje lub ze związanymi rękami zmierza w stronę Kalwarii. Drewniane figurki, drzeworyty i ludowe obrazy przedstawiają Go o wiele częściej właśnie w takiej postawie, aniżeli jako Chrystusa triumfującego w chwale.

Jednak czymś naprawdę trwałym zarówno w sztuce religijnej, jak też w krajobrazie, są krzyże wykonane z jednego kawałka drewna, które pojawiają się wzdłuż dróg, w pobliżu skrzyżowań, domów, lub samotnie stojące w szczerym polu. Prawdziwy las krzyży wznosi się na wzniesieniu znanym pod nazwą: „Wzgórze Krzyży”. Znajduje się ono w pobliżu Szawli i jest bardzo drogie pobożności ludowej. Po powstaniu z 1831 roku dla uczczenia pamięci poległych, w celu uproszenia łask oraz jako znak wdzięczności ludzie nieśli tam ze sobą krzyż, aby go postawić na wzgórzu. Przybywali tam pieszo pielgrzymi nawet z krajów ościennych, takich jak Łotwa, Estonia, czy Białoruś, tak że liczba pozostawionych tam krzyży osiągnęła kilka tysięcy. Prawdopodobnie nie ma innego bardziej wymownego wydarzenia związanego z obroną wiary na Litwie, jak to, które się wiąże ze zniszczeniem Wzgórza Krzyży w dniu 5 kwietnia 1961 r. i później z jego stopniowym odbudowywaniem, aż do kolejnego zniszczenia w kwietniu 1973 roku. 20 maja 1973 w czasie uroczystej nocnej procesji raz jeszcze postawiono tam nowy krzyż i choć w październiku 1974 roku Wzgórze zostało ponownie zdewastowane, to jednak również tym razem rozpoczęto natychmiast jego odbudowę. Zaczęły się tam pojawiać także krzyże prawosławne, jakby chciały wskazać, że ponad wspólnie doświadczanym prześladowaniem oraz ponad narodowymi rewindykacjami istnieje możliwość zjednoczenia się Rosjan i Litwinów, zjednoczenia w imię Ukrzyżowanego. „W okresie ateistycznej furii krzyże były nieustannie łamane, palone i wyrwane przez buldożery. Ale już następnego dnia pojawiały się na nowo, jakby wyrastały spod ziemi, na świadectwo wierności Litwinów i jako symbol wiary i Kościoła. Dzisiaj nad wzgórzem

² *Cronaca della Chiesa cattolica in Lituania*, nr 49, wrzesień 1981, s. 22.

wznoszą się tysiące krzyży («tylko aniołowie są w stanie je policzyć» — powiedział jeden z tamtejszych księży)³.

Ziemia ewangelizacji...

Obecnie więcej niż 80% mieszkańców Litwy deklaruje swą wiarę, a 72% z ankietowanych uważa się za katolików. Takie wyniki podaje jedno z aktualnych badań socjologicznych. Choć nie brakuje i takich, którzy nie ulegają iluzji, i mówią z lękiem: „Dzisiaj my, katolicy, jesteśmy mniejszością. Litwa potrzebuje poważnego dzieła ewangelizacji”.

Na początku lat dziewięćdziesiątych pozycja Kościoła oraz litewskich organizacji religijnych uległa radykalnej zmianie: „Wileńskie muzeum ateizmu stało się na powrót kościołem św. Kazimierza, patrona kraju. Wolność religijna wyparła przymusową ateizację ludności i prześladowania duchowieństwa, ale dla Kościoła wolność ta stała się czasem nowej próby. Od liderów religijnych oraz kapłanów domaga się ona zaangażowania wszystkich sił intelektualnych i duchowych. Czy zwycięstwo wolności zostało godnie podjęte przez litewskie organizacje religijne? Czy dokonano ponownej konsekracji kościołów pozamykanych w okresie sowieckiej okupacji i czy wzdłuż dróg przywrócono tysiące drewnianych krzyży? Owszem, powrócono do masowego uczestnictwa w liturgii, normalizacji uległa również oficjalna sytuacja organizacji religijnych”⁴. Czy to wszystko jednak wystarczy? Coraz bardziej rzuca się w oczy swoiste sformalizowanie życia chrześcijańskiego, związane z przestarzałymi schematami, idącymi w parze z elementami narodowymi.

Z całą pewnością długo jeszcze i z wielkim wysiłkiem trzeba będzie poszukiwać własnej drogi, zakotwiczonej w tradycji, lecz jednocześnie zdolnej do twórczej refleksji. Kamieniem milowym na tej drodze stała się z pewnością wizyta Jana Pawła II w krajach nadbałtyckich. Miała ona miejsce we wrześniu 1993 roku i przypadła na czas tradycyjnej pielgrzymki na Wzgórze Krzyży. Przytaczamy tu wzruszające świadectwo jednego ze świadków tego wydarzenia: „Zgromadzony tłum, tysiące pasterzy, rolników, nauczycieli wraz ze swymi uczniami mogli usłyszeć drżenie w głosie Ojca Świętego, kiedy mówił: «Dziękujemy wam, Litwini, za to Wzgórze Krzyży, za to wielkie świadectwo dane Bogu i człowiekowi»...

³ I. Morkus, *Il calore di quel freddo settembre*, *La Nuova Europa* 6 (1993) 36.

⁴ P. Subačius, *Lituania cattolica con riserva*, *La Nuova Europa* 5 (1996) 47.

Jan Paweł II zrozumiał cierpienia, jakich doznał lud litewski, dlatego błogosławił wszystkie pokolenia żyjących i umarłych na tej ziemi, te niezliczone tysiące, dla których w godzinie upokorzenia i skazania na śmierć «Chrystus ukrzyżowany stanowił bezcenne źródło siły. Istotnie, cierpienie Chrystusa wywyższa nawet najbardziej poniżonych».

Zawarte w tych słowach doświadczenie stało się najcenniejszym skarbem narodu litewskiego oraz wezwaniem do jego odnowy”⁵.

Dla narodu litewskiego jest to wezwanie do przewyciężenia ograniczeń wynikających z ciasnego nacjonalizmu — przez objęcie krzyża Chrystusa, „który otworzył przed nim szczególny horyzont. Horyzont krzyżowej ofiary ogarniał nie tylko Jerozolimę, ale cały świat: «A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie» (J 12, 32)”. Jest to świadectwo wiary i cierpienia, dane każdemu człowiekowi i całej ludzkości, zadanie dla narodu litewskiego, tak jak je nakreślił Papież. Jego pielgrzymka stała się powrotem do korzeni litewskiej tożsamości po to, aby przedstawić ją w swej całości i autentyczności: „Dziękujemy wam, Litwini, za to Wzgórze Krzyży, za to wielkie świadectwo dane Bogu i człowiekowi, świadectwo dane poprzez misterium Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, świadectwo dane waszej historii, wszystkim narodom Europy i ziemi... Oby to wzgórze pozosało świadectwem końca drugiego tysiąclecia odkupienia i zbawienia, którego nie ma gdzie indziej, jak tylko w krzyżu i zmartwychwstaniu naszego Odkupiciela. Pragnę powiedzieć wszystkim: człowiek jest słaby, kiedy staje się ofiarą, ale być może jest jeszcze słabszy, kiedy staje się oprawcą. Człowiek jest słaby, ale ten słaby człowiek może być mocny w krzyżu Chrystusa, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. To jest przesłanie, które kieruję do wszystkich z tego mistycznego miejsca litewskiej historii. Zostawiam je wszystkim. Życzę wam, abyście je zawsze kontemplowali i przeżywali”⁶.

tłum. ks. Mieczysław Brzezinka SAC

⁵ I. Morkus, dz. cyt., s. 36-38.

⁶ Jan Paweł II, Msza św. w pobliżu Wzgórza Krzyży w Szawli, 7 września 1993, L'Osseřvatore Romano (wydanie polskie) 12 (1993) 158, s. 24 n.